

nowe opracowanie tych problemów, które się z nimi łączą: wskazał na to, że u źródła wszystkich prawie agrafów są Ewangelie apokryficzne; wprowadził w lepszą znajomość stosunków palestyńskich tych czasów, które nas interesują; a przede wszystkim wykazał łączność agrafów z Ewangelią i wyjaśnił ile poszczególne, nieznane słowa Chrystusa Pana wnoszą do zrozumienia Jego osoby i jego nauczania. To wszystko jest niewątpliwą zasługą autora tej niedużej książki, którą wielu ludziom dałbym chętnie do ręki.

*Ks. F. Gryglewicz*

Św. Grzegorz Wielki, *Listy*. Z języka łacińskiego tłumaczył, wstępem i komentarzem zaopatrzył ks. dr Jan Czuj, rektor ATK, Warszawa 1955. Wyd. »Pax«. S. XVIII+255+306+288+311.

Znany zaszczytnie patrolog, ks. prof. dr Jan Czuj, dał nam ostatnio w swoim tłumaczeniu cztery tomy Listów św. Grzegorza Wielkiego.

Korespondencja tego papieża pochodzi z czasów, kiedy kończyła się cywilizacja starożytna i na arenę dziejową występowała nowi ludzie, nowe narody, nowe wzory cywilizacyjne, kiedy kształtowała się nowa Europa – synteza kulturalnych wartości klasycznych, barbarzyńskich oraz chrześcijańskich. W trudnych warunkach, w jakich przypadło Kościołowi pełnić swą doniosłą misję, Grzegorz był tym, który umiał doskonale kierować powierzoną mu Łodzią Piotrową i prowadzić ją bezpiecznie do spokojnej przystani. Listy są właśnie wyrazem jego czternastoletniej działalności (590 - 604). Niosły one wskazówki i rady, gdzie ludzie Kościoła stali wobec trudnych zadań. Nie ma wprost dziedziny życia kościelnego, którą by się wielki papież nie zainteresował, w którą by nie sięgnął swym bystrym wzrokiem. Stąd jego korespondencja dotyczy różnorodnej problematyki – dogmatycznej, moralnej, pasterskiej, katechetycznej, liturgicznej, kanonicznej, politycznej, społecznej. Stąd też płynie zwłaszcza w dzisiejszych przeło-

mowych czasach – a więc w czasach podobnych do tamtych, jej aktualność, stąd jest ona czymś więcej, aniżeli tylko dokumentem epoki.

Tłumacz włożył wiele trudu, przyswajając językowi polskiemu tak wielką ilość listów (845!). A należy podkreślić, że praca ta jest pierwszym przekładem na język nowożytny całej korespondencji św. Grzegorza. Tłumaczenie niniejsze jest wprost znakomite. Oddaje z całą precyzją i pięknem naszej mowy myśl autora, dzięki zaś potoczystemu stylowi odnosi się przy czytaniu wrażenie, jakby się miało w rękę nie przekład, ale oryginał. Gdy weźmie się pod uwagę to, iż dzieła tego Ojca Kościoła są szczególnie trudne do tłumaczenia, musimy stwierdzić, że jeżeli gdzie, to przede wszystkim tutaj, okazał się ks. Czuj wytwornym literatem.

We wstępie I tomu zajmuje się Tłumacz życiem autora i charakterystyką jego korespondencji. Życiorys jego podaje zupełnie w wystarczających granicach, bo obszernie traktuje rzecz w osobnej monografii pt. *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948, Wyd. Loretanek - Benedyktyniek. W tekście podaje wyczerpujące wyjaśnienia i uwagi. Szkoda, że na końcu przynajmniej ostatniego tomu nie ma indeksu imiennego, który by pozwalał odnaleźć dany list związany z odpowiednią osobą.

Zewnętrzna szata książki miła. W pierwszym tomie mamy piękną ilustrację przedstawiającą wielkiego papieża, a wykonaną przez wybitnego artystę malarza Hyłę. Dobry druk, staranna korekta. Wszystko to sprawia, że z przyjemnością bierze się *Listy* wielkiego papieża do ręki.

*Ks. Wojciech Kania*

Św. Hieronim, *Listy*. Z języka łacińskiego przetłumaczył, wstępem i komentarzem zaopatrzył Ks. dr Jan Czuj, prof. U. W. Warszawa 1952 - 1954. Wyd. »Pax«. S. XXII + 430 + 457 + 486.

Wszystko, co powiedzieliśmy o przekładzie Listów św. Grzegorza Wielkiego, można odnieść do podobnej, wcześniej-